



„Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie”. Gwiazdy zaśpiewają Gintrowskiego we Wrocławiu

Ponad trzy miliony widzów obejrzało w grudniu telewizyjne relacje z warszawskiego koncertu **„Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie”**. Bilety na dwie warszawskie edycje koncertu były wyprzedawane na kilka tygodni przed wydarzeniem – niezależnie od tego, czy była to licząca 1700 miejsc widownia Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, czy Teatru Polskiego w Warszawie.

Teraz to wyjątkowe widowisko zawita do Wrocławia. 16 marca podczas koncertu w Narodowym Forum Muzyki widzowie usłyszą najbardziej znane pieśni legendarnego barda. Na jednej z największych scen w Polsce wybrzmia m.in. „Psalm o nożu”, „Bał u Pana Boga”, „Kantyczka z lotu ptaka”, „Posiłek”, „A my nie chcemy uciekać stąd” oraz „Dokąd nas prowadzisz, Panie?”. Nie zabraknie także brawurowego wykonania „Murów” w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego – Opery Narodowej.

Wrocławska publiczność będzie miała także okazje wysłuchać dwóch premierowych aranżacji pieśni Przemysława Gintrowskiego do wierszy Zbigniewa Herberta – „Potęgi smaku” oraz „Kamyka”.

Na scenie NFM zaśpiewają m.in. Rafał Bartmiński, Ola Gintrowska, Krzysztof Kiljański, Renata Przemyk, Adam Szerszeń oraz Mateusz Ziółko.

„Na warszawskie koncerty pamięci Gintrowskiego widzowie przyjeżdżali z całej Polski. To dla nas niezbity dowód, że Polsce jest zapotrzebowanie na to, aby przypominać twórczość tego jednego z najbardziej wszechstronnych kompozytorów i charyzmatycznego barda. Ludzie tęsknią do jego muzyki, chcą się nią dzielić z kolejnymi pokoleniami, chcą pamiętać o tamtych czasach – także, a może przede wszystkim dzięki kulturze, dzięki ponadczasowej muzyce i słowom, które nic nie straciły na swojej sile, na znaczeniu. To jest dziedzictwo nas wszystkich i wspólnie powinniśmy dbać, żeby nie pozostało wyłącznie na kartach książek historycznych i na płytach z dawnych lat, ale – by wciąż żyło” – mówi Katarzyna Gintrowska, prezes Fundacji im. Przemysława Gintrowskiego, krewna barda. I dodaje – „Dlatego dzisiaj chcemy przyjechać do widzów w Polsce – z Gintrowskim. Z jego pieśniami, z jego muzyką, ze wspomnieniem. Chcemy przypominać o trudnych chwilach w najnowszej historii Polski, dbając, by nie zarosły „blizną podłości””.

Kierownikiem muzycznym i autorem wszystkich aranżacji pieśni Gintrowskiego jest Jan Stokłosa, który również poprowadzi tego wieczoru Orkiestrę Symfoniczną NFM. Artystom będzie towarzyszył chór pod kierownictwem Zuzanny Falkowskiej. Koncert poprowadzi Monika Zamachowska.

„Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie” to wyjątkowy projekt, który służy upamiętnieniu postaci legendarnego barda „Solidarności”, kompozytora, pieśniarza, autorytetu artystycznego i moralnego, autora niezapomnianych pieśni – songów stanu wojennego. W 2018 r. projekt ten nabiera szczególnego wymiaru, ponieważ Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił Rok Zbigniewa Herberta. Przemysław Gintrowski swoją muzyką nadał uniwersalnej poezji Herberta



Fundacja im. Przemysława Gintrowskiego

nowe życie i nowy wymiar. Pieśni Herberta to w twórczości Gintrowskiego ogromny rozdział, to część jego artystycznego testamentu.

Organizatorem koncertu „Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie” jest Fundacja im. Przemysława Gintrowskiego. Współorganizatorem jest miasto Wrocław. Mecenat nad koncertem objęły Centrum Historii „Zajezdnia” oraz Ośrodek Pamięć i Przyszłość.